dr hab. Marek Łukasik, prof. AP
Akademia Pomorska w Słupsku
marek.lukasik@apsl.edu.pl

Słupsk, 14.10.2022

RECENZJA
rozprawy doktorskiej mgr. Sebastiana Dziewięckiego
pt. "Polsko-angielska terminologia Wojsk Specjalnych: Metodologia tworzenia branżowych leksykograficznych baz danych wraz z modelowaniem aplikacji sieciowych"

Uwagi wstępne

Przedłożona do recenzji praca doktorska mgr. Sebastiana Dziewięckiego, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Doroty Urbanek, reprezentuje nurt badań metaleksykograficznych, których celem jest opracowanie modelowych rozwiązań odpowiadających potrzebom współczesnych odbiorców. Tematyka pracy w części dotyczy również zagadnień lingwistyki korpusowej oraz przetwarzania języka naturalnego w kontekście ich wykorzystania w terminografii. Autor w szczególności skupia się na metodologii tworzenia elektronicznego branżowego słownika terminologicznego (dalej: e-BST), który miałby służyć poprawie komunikacji w wąskim środowisku ekspertów Wojsk Specjalnych. Praca ma wybitnie utylitarny charakter, co Autor wyraża we Wprowadzeniu (drugi akapit na str. 9 rozprawy). W pracy nie ma więc pytania badawczego, na które miałby odpowiedzieć Autor; celem pracy jest przybliżenie metodologii tworzenia elektronicznego słownika terminologicznego, który jest owocem pracy badawczej Autora. Warto podkreślić, że potrzebę stworzenia dzieła terminologicznego o konkretnej strukturze i parametrach Autor wywiódł ze swoich wieloletnich doświadczeń zawodowych, które zdobył pracując w międzynarodowym środowisku specjalistów, w tym jako tłumacz konsekutywny. Dzięki tym doświadczeniom zebrał informacje w zakresie potrzeb komunikacyjnych konkretnego środowiska specjalistów - przyszłych użytkowników słownika. Stworzony przez niego e-BST, który ma funkcjonować w zamkniętej sieci wojskowej, a który ma służyć usprawnieniu komunikacji specjalistycznej, jest odpowiedzią na problemy, których doświadczył Autor przez wiele lat swojej służby poza granicami kraju.

Rozważania teoretyczne pracy Autor w przeważającej większości opiera na osiągnięciach warszawskiej szkoły terminologii/ terminografii. Autor podkreśla to we wnioskach końcowych.

Przedstawiciele tej szkoły w swoich pracach uznają nadrzędność tezaurusa terminologii nad innymi rodzajami słowników terminologicznych. Jednak jedynie część z przedstawianych modelowych rozwiązań doczekała się realizacji w postaci gotowego produktu terminograficznego. Praca Autora wypełnia więc ważną lukę w tym zakresie, ponieważ prezentuje konkretną aplikację przyjętego modelu słownika terminologicznego. Co istotne, stworzone dzieło (e-BST) jest słownikiem online, opartym na danych wyekscerpowanych z korpusu tekstów specjalistycznych. Słownik jest przeznaczony dla uprawnionego grona specjalistów (jest dostępny w sieci wojskowej), odpowiadając na ich potrzeby. Jest to zatem współczesne narzędzie, którego użyteczność Autor dodatkowo przebadał na konkretnej grupie specjalistów i na tej podstawie wywiódł ciekawe wnioski (str. 189-193). W ten sposób Autor spełnił ważne przesłanki skutecznego narzędzia współczesnej terminografii.

Praca składa się z dwóch części, teoretycznej i metodologicznej, przedstawionych wraz z Wprowadzeniem, Streszczeniem, streszczeniem w języku angielskim (Summary) oraz Bibliografią łącznie na 211 stronach. Część teoretyczną tworzą cztery rozdziały, natomiast część metodologiczną tworzy sześć rozdziałów. Rozdział 6 drugiej części pracy to Wnioski końcowe, jednak – akapitu wprowadzającego, przedstawiającego dość ogólnikowe stwierdzenia – dotyczą one metodologii i aspektów praktycznych tworzenia e-BST, a więc odnoszą się właściwie do drugiej części pracy.

Szczegółowa ocena części teoretycznej

Część teoretyczną Autor rozpoczyna od rozważań na temat komunikacji specjalistycznej (Rozdział 1), by następnie skupić się na pojęciach związanych z terminologią (Rozdział 2). Dwa pierwsze rozdziały części teoretycznej stanowią punkt wyjścia do dalszych wywodów zawartych w Rozdziale 3 (Terminografia) i Rozdziale 4 (Korpusy specjalistyczne i bazy danych w terminografii). Taka struktura pracy w prawidłowy sposób przybliża czytelnikowi rozważania, których znajomość jest niezbędna do poprawnej rekonstrukcji etapów metodologicznych i praktycznych konstruowania terminograficznego podjętego przez Autora.

Jak wspomniałem wyżej, w tej części pracy rozważania Autora wyraźnie opierają się na osiągnięciach teoretycznych i metodologicznych warszawskiej szkoły terminologii/ terminografii, reprezentowanej przez J. Lukszyna, W. Zmarzer, Ł. Karpińskiego, P. Michałowskiego i in. Co istotne, Autor omawia również podejście socjokognitywne do terminologii (Rozdział 2.2, str. 44-50), jednak zauważa on we Wnioskach końcowych, że: „Na potrzeby badania autora te nowe propozycje są jednak zbyt daleko idące. Specyfika badań terminologii i e-BST wymaga pełnej jednoznaczności w definiowaniu i doborze odpowiedników. Z podejściem socjokognitywnym łączy nas wykorzystanie

korpusów tekstów pozwalających na umieszczenie terminu w kontekście." (str. 194). Uważam, że powyższe stwierdzeniem jest zbyt kategoryczne, ponieważ *de facto* oba podejścia mogą (przynajmniej w tym miejscu) jawić się jako komplementarne. Wybór podejścia tradycyjnego jest tu niejako uprawniony z uwagi na cel pracy, a więc skonstruowania słownika onomazjologicznego (Autor nie używa tego wyrażenia w odniesieniu do swojego dzieła) terminów o ostrych granicach konceptualnych. Podejście socjokognitywne mogłoby z kolei uzupełniać lukę w przypadku terminów mniej jednoznacznych (przynajmniej na poziomie modelu). Rozważania w dalszej części są poprawne, we właściwy sposób nakreślające tło teoretyczne pracy, jednak, zdaniem recenzenta, w zbyt dużym stopniu opierające się na rozważaniach wąskiej grupy badaczy (szkoły warszawskiej). Autor zdaje się utożsamiać z tradycyjnym nurtem badań terminologicznych, co jest zrozumiałe w środowisku, w którym dąży się do precyzji wypowiedzi. Jednak należy zauważyć, że współcześnie nie jest to dominujące podejście, a wspominane przez Autora „organy odpowiedzialne za terminologię" (str. 50), mające stać na straży poprawności terminologicznej, nie są aż tak liczne. Zwracam również uwagę na użyte w pracy terminy 'normalizacja' i 'standaryzacja', które nie zostały zdefiniowane (w kontekście normalizacji/ standaryzacji terminologii), a które Autor zdaje się używać jako określenia dwóch różnych pojęć (zob. m.in. str. 18, 51, 55, 72).

Wywody na kolejnych kartach tej części pracy nie budzą większych zastrzeżeń, jednak warto podkreślić, że nie ze wszystkimi stwierdzeniami można się zgodzić. Na przykład na str. 77 Autor stwierdza, że „Sieci semantyczne wydają się być nieodzownym komponentem[1] współczesnych słowników terminologicznych, dzięki nim leksykografowie są w stanie odzwierciedlić strukturę wiedzy w danej dziedzinie" (str. 77) Praktyka pokazuje jednak, że znakomita większość dzieł terminograficznych na rynku nie przedstawia w sposób jawny powiązań semantycznych.

Szczegółowa ocena części praktycznej/ metodologicznej

Część praktyczna pracy to zarówno rozważania metodologiczne i praktyczne ujęte w rozprawie, jak i produkt terminograficzny w postaci słownika online. Stworzone przez Autora dzieło terminograficzne posiada kilka zalet. Po pierwsze, powstało jako odpowiedź na konkretne potrzeby komunikacyjne grupy specjalistów, rozpoznane bezpośrednio przez Autora. Po drugie, jest narzędziem leksykografii cyfrowej, zbudowanym w oparciu o korpusy tekstowe oraz dostępne i zarządzane z poziomu sieci (zamkniętej sieci wojskowej). Po trzecie, zostało przetestowane, a wnioski płynące z badania jego skuteczności stanowią punkt wyjścia do podjęcia działań poprawiających funkcjonalność dzieła.

[1] Jak rozumiem, Autorowi chodziło tu o reprezentację (np. graficzną) relacji semantycznych.

W tej części pracy, poza ogólnym Wstępem (Rozdział 1), Autor przybliża specyfikę i historię Wojsk Specjalnych RP (Rozdział 2), omawia terminologię Wojsk Specjalnych (Rozdział 3), następnie skupia się na zasadniczych rozważaniach wynikających z celu badawczego, a mianowicie dotyczących metodologii tworzenia terminologicznego słownika Wojsk Specjalnych (Rozdział 4). W kolejnym rozdziale omawia wyniki badań użyteczności aplikacji, a Rozdziale 6 przedstawia wnioski końcowe.

Szczególną rolę tej części pracy ma Rozdział 3, ponieważ ukazuje specyfikę i prace terminologiczne podejmowane w odniesieniu do terminologii NATO oraz Sił Zbrojnych RP. Okazuje się bowiem, że unifikacja terminologii jest priorytetem w NATO, powstała dedykowana jednostka nadzorująca ten proces (NATO Terminology Office), a wyniki są dostępne na specjalnym portalu (NATOTerm). Z kolei Siły Zbrojne RP w 2020 roku przyjęły reguły prac terminologicznych w systemie zarządzania terminologią wojskową w Resorcie Obrony Narodowej (str. 126). Informacje te okazują się kluczowe w kontekście tworzonego słownika, ponieważ wyznaczają działania, jakich powinien przestrzegać Autor w momencie włączenia e-BST do zasobów terminologicznych Sił Zbrojnych RP. Zdaniem recenzenta, Autor mógł poświęcić więcej miejsca opisowi poszczególnych grup terminów w terminologii NATO oraz ich polskich odpowiedników, nakreślając niejako tło terminologiczne, w kontekście którego zasób leksykalny powstałego słownika można by sklasyfikować w określony sposób. Zwracam też uwagę na potrzebę wyznaczania/ zdefiniowania charakterystyk, które umożliwiają identyfikację terminów (odróżnienia terminów od nie-terminów) przez redaktorów e-BST (w kolejnych rozdziałach pojawia się metoda kwantytatywna – listy frekwencyjne, które stanowią punkt wyjścia doboru terminologii. Nie rozwiązuje to nadal problemu decyzji terminologicznej, polegającej na wydzieleniu grupy terminów z całego zbioru leksykalnego (albo listy frekwencyjnej)).

W Rozdziale 4 na uwagę zasługuje próba kompleksowego przedstawienia trudnego zadania, jakim jest stworzenie słownika online. Autor w dojrzały sposób przedstawia napotkane problemy z bazami danych i podjęte działania w celu ich zniwelowania. Autor szczegółowo przedstawia makrostrukturę, w tym zakres tematyczny (w oparciu o sfery działalności specjalistów) oraz mikrostrukturę słownika. Bardzo istotnym elementem mikrostruktury jest graficzne przedstawienie paradygmatu terminologicznego, a więc terminu wyjściowego wraz z innymi terminami związanymi z terminem wyjściowym konkretnymi relacjami semantycznymi. W pracy (i w konkretnej realizacji, tj. w aplikacji) zostało to zrealizowane prawidłowo. Ponadto w rozprawie ukazano tę część aplikacji, która jest dostępna dla leksykografa/administratora czy tzw. superużytkownika (=specjalisty). Autor

poprawnie określił role poszczególnych osób zaangażowanych w tworzenie słownika[2] (zob. Rozdział 4.2.4), choć schemat na str. 133 powinien zostać dokładnie opisany w podrozdziale. Opis podjętych kroków programistycznych nie budzi wątpliwości. Po lekturze tego rozdziału nasuwa się również pytanie, na ile cały proces tworzenia poszczególnych haseł (=rozbudowy słownika) jest zautomatyzowany. Warto również podkreślić, że o ile Autor zauważa, że frekwencja nie może pełnić prymarnej funkcji w ustalaniu bazy terminologicznej słownika, o tyle w przypadku słowników onomazjologicznych decyzja o wprowadzeniu nowych terminów do siatki haseł nie może być subiektywna, ponieważ powinna opierać się na ocenie kompletności danego paradygmatu terminologicznego (por. str. 159, 195[3]).

Wyniki badań użyteczności aplikacji są niezwykle interesujące, szczególnie że analizy zostały dokładnie zaplanowane, a wyniki można bezpośrednio wykorzystać w pracach nad poprawą funkcjonalności e-BST.

Jak wspomniałem wyżej, Wnioski końcowe (Rozdział 6) dotyczą w większości części metodologicznej i praktycznej rozprawy. Są to rozważania interesujące, ponieważ obejmują również opis decyzji leksykograficznych oraz wyboru (w tym w zakresie wyboru konkretnych rozwiązań technicznych/ programistycznych). Warto podkreślić fakt, że Autor zdaje sobie sprawę z niekompletności projektu i potrzeby dalszych testów w celu jej udoskonalenia. Dzięki temu, zdaniem recenzenta, aplikacja może stać się "wzorem dla innych wojskowych słowników terminologicznych", a "[r]ozwiązanie może zostać zaimplementowane w jednostkach o różnym przeznaczeniu i\ charakterze" (str. 199). Zabrakło natomiast pogłębionych wniosków z części teoretycznej.

Uwagi formalne

W pracy odnotowałem uchybienia natury formalnej, w tym przede wszystkim techniczne (interpunkcyjne, ortograficzne (zob. Rys. 26) i literowe). Bibliografia pracy jest dość skromna (jak na rozprawę doktorską) i składa się 54 pozycji. Z pewnością można by skorzystać z dużo większej liczby źródeł w przypadku poszerzenia niektórych rozważań w części teoretycznej pracy. Chciałbym jednocześnie zwrócić uwagę na użycie wyrażeń „częstość" i „częstotliwość", co ma szczególne znaczenie w pracy, w której autor odnosi się do danych kwantytatywnych.

---

[2] Tu warto przypomnieć, że w rozprawie przedstawiono metodologię tworzenia e-BST, a do recenzji przesłano dostęp do aplikacji webowej, która w pełni funkcjonować będzie w zamkniętej sieci wojskowej.

[3] Autor na str. 196 stwierdza: „Mimo wszystko, rezultaty w postaci list frekwencyjnych są zadawalające i mogą stanowić wsparcie, a czasem podstawę dla SU przy opracowywaniu terminologii z poszczególnych specjalizacji.". Recenzentowi trudno zgodzić się z drugą częścią wypowiedzi, szczególnie że poszczególne terminy w określonym paradygmacie terminologicznym mogą znajdować się w odległych miejscach listy frekwencyjnej/ rangowej.

Wniosek końcowy

Na podstawie przeprowadzonej oceny przedłożonej dysertacji mgr. Sebastiana Dziewięckiego stwierdzam, że mimo uwag natury merytorycznej i formalnej, biorąc jednak pod uwagę ostateczny wynik prac badawczych (=stworzenie słownika o zadanych parametrach), spełnia ona wymagania stawiane rozprawom doktorskim zgodnie z obowiązującą Ustawą. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów postępowania doktorskiego prowadzonego przed Radą Dyscypliny Naukowej Językoznawstwo na Uniwersytecie Warszawskim.

Signature Not Verified

Dokument podpisany przez Marek Łukasik
Data: 2022.10.17 15:04:46 CEST